

## APEL SZTOKHOLMSKI III SESJI ŚWIATOWEJ RADY POKOJU I AKCJA POLSKIEGO KOMITETU OBRONCÓW POKOJU JAKO ELEMENT WALKI WŁADZ KOMUNISTYCZNYCH Z KOŚCIOŁEM RZYMSKOKATOLICKIM W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

W porozumieniu z 14 kwietnia 1950 r. Kościół zobowiązał się nie przeciwstawiać polityce władz komunistycznych w Polsce, w zamian m.in. za to, że nikt nie będzie: „[...] ograniczać obecnego stanu nauczania religii w szkołach; programy nauczania religii będą opracowane przez władze wspólnie z przedstawicielami Episkopatu ;[...] ; nauczyciele religii świeccy i duchowni będą traktowani na równi z nauczycielami innych przedmiotów”<sup>1</sup>. Komuniści nie mieli jednak zamiaru przestrzegać powyższych ustaleń. Pretekstem do złamania tych obietnic przez władze stała się m.in. niechęć części duchowieństwa do podpisywania Apelu sztokholmskiego, uchwalonego na III Sesji Światowej Rady Pokoju w marcu 1950 r. Do jego rozpo-

---

**Krzysztof Sychowicz** – ur. 10 września 1969 r. w Łomży. W 1995 r. ukończył historię na Uniwersytecie Wrocławskim, od 2001 r. doktor nauk humanistycznych w zakresie historii. W 2014 r. otrzymał stopień doktora habilitowanego na UKSW. Nauczyciel szkół łomżyńskich, profesor nadzw. Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży. Członek Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów. Społecznik, członek Rady Społecznej Szpitala Wojewódzkiego w Łomży, były radny Rady Miasta Łomża. Autor m.in. pozycji: *Zambrów na przestrzeni wieków* (2006), *Urząd Bezpieczeństwa w Łomży* (2009) i *Władze komunistyczne wobec Kościołów i związków wyznaniowych w województwie białostockim w latach 1944-1975* (2013).

<sup>1</sup> Porozumienie zawarte między przedstawicielami Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Episkopatu Polski [w:] *17 lat nauczania religii w Polsce Ludowej. Wybór dokumentów*, oprac. H. Konopka, Białystok 1998., s. 62-63.

wszechnienia próbowano (z niepowodzeniem) włączyć także episkopat, zaczęto też zbierać podpisy za pośrednictwem Wojewódzkich Komitetów Obrońców Pokoju<sup>2</sup>. Biskupi z pewnością dostrzegali polityczny charakter całej akcji, jednak decyzja podjęta przez nich 9 czerwca 1950 r., w zasadzie zaakceptowała apel, nie spotykając się przy tym z jednoznacznym poparciem księży, jak też wielu biskupów<sup>3</sup>.

Działania związane z apelem objęły swym zasięgiem cały kraj, doprowadzając do wzrostu napięcia między władzami komunistycznymi a Kościołem rzymskokatolickim. Przykładem może być postawa duchownych na terenie województwa białostockiego, którzy ustosunkowali się do nich w większości nieprzychylnie, a tylko nieliczni z nich brali udział w Gminnych i Powiatowych Komitetach Obrońców Pokoju. Stało się tak m.in. z powodu stanowiska biskupów, zalecających tłumaczenie aktywistom, że „modlitwą więcej zrobią aniżeli podpisem” lub, że listy podpisywać będą w kurii. Znaczące było, że do końca maja 1950 r. z samego Białegostoku żaden ksiądz nie złożył podpisu pod apelem. Także abp Romuald Jałbrzykowski początkowo unikał przychodzącej do niego „trójki”, każąc mówić, że był nieobecny lub zajęty. Nie mogąc przeciągać sprawy w nieskończoność oświadczył, że apel nie był polski i nie było potrzeby jego podpisywania<sup>4</sup>.

Podobna sytuacja zaistniała na terenie powiatów, przykładowo w pow. łomżyńskim złożenia podpisów pod Apelem Sztokholmskim odmówiło pięciu proboszczów parafii: Nowogród, Miastkowo, Lubotyń, Jedwabne i Drozdowo. Ludzi do składania podpisów nawoływał jedynie proboszcz z Szumowa. W samej Łomży, księża na czele z kurialistami odmówili ich złożenia. Natomiast na terenie pow. suwalskiego pod Apelem sztokholmskim, do końca maja 1950 r. swe podpisy złożyło tylko pięciu księży, byli to: ks. Ludwik Niedźwiedzki z Karolina, ks. Stanisław Kamiński z Przerośli, ks. Hrynkiewicz z Jeleniewa, ks. Kazimierz Romanowski z Puńska i ks. Jan Florek z Krasnopola. Być może było to wynikiem tego, że dziekani ks. Bolesław Gumowski z Suwałk i ks. Złotkowski z Sejn wydali do księży zarzą-

<sup>2</sup> R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce 1945–1956 na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999, s. 265.

<sup>3</sup> J. Stefaniak, *Duchowieństwo katolickie wobec władz państwowych w woj. białostockim w latach 1945-1956*, „Białostoczczyzna” 1/57/2000, s. 86.

<sup>4</sup> AIPN Bi, 045/1114, Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za maj 1950 r., 5 VI 1950 r., k. 63–65; AIPN Bi, 045/520, Sprawozdanie miesięczne za okres 1–31 V 1950 r., k. 86; O nie podpisywaniu apelu przez abp. Jałbrzykowskiego także: APB, KW PZPR w Białymstoku, 33/V/26, Ogólna analiza działalności Kurii Białostockiej (10 XII 1953 r.), k. 103.

dzenie zabraniające im składania podpisów i prac w Komitetach Obrońców Pokoju<sup>5</sup>. W sporządzonej trzy lata później dla potrzeb aparatu bezpieczeństwa charakterystyce ks. Gumowskiego stwierdzono, że „będąc wrogiem Polski Ludowej” podczas zbierania podpisów pod apelem odmówił złożenia swojego, ze względu na wytyczne Watykanu. Miał również oświadczyć, iż nie pozwoli na uczynienie tego przez podległych mu księży<sup>6</sup>. Także ks. Witold Balukiewicz podczas wspomnianej akcji nie złożył swego podpisu, a jako dziekan dekanatu grajewskiego zabronił też tego pozostałym duchownym. Na konferencjach dekanalnych kategorycznie zakazał również jakiegokolwiek udziału w życiu społeczno-politycznym<sup>7</sup>.

W pow.wysoko mazowieckim czterech księży odmówiło podpisania listy pokoju: dziekan ks. Kazimierz Grunwald, ks. Leon Ostalczyk (proboszcz parafii Kulesze Kościelne), ks. Teofil Czernowski (prefekt z parafii Kobylin), ks. Czesław Żebrowski (proboszcz parafii Kobylin), który nie podpisał z obawy przed dziekanem i biskupem. Natomiast według danych z maja 1950 r. w pow. Kolno 12 księży odmówiło ich złożenia, a byli to: dziekan Jan Krzewski i ks. Eugeniusz Święcki z Kolna, Józef Pęski z Małego Płocka, Rajmund Bargielski ze Zbójnej, Władysław Szepietowski z Grabowa, Apoloniusz Gliński z Zalesia, Jan Juszkowski z Lipnik oraz duchowni z: Turośli, Borkowa, Łosewa, Stawisk i Lachowa, a wicedziekan ks. Antoni Wężyk brał udział w pracach Gminnego Komitetu Obrońców Pokoju<sup>8</sup>. Natomiast w wykazie znajdującym się w Archiwum Państwowym w Białymstoku stwierdzono, iż z pow. Kolno apel podpisał jedynie ks. Józef Kaczyński z Kolna. Pod zestawieniem znalazł się podpis I sekretarza KP PZPR Jakuba Nowaka i Instruktora Propagandy Stanisława Mizgiera<sup>9</sup>.

Równie niekorzystnie dla władz przedstawiała się sytuacja na terenie pow. białostockiego, gdzie podpisy złożyło jedynie dwóch duchownych, a byli to: ks. Paweł Bartosiewicz (były proboszcz parafii Śliwno) oraz prefekt z Jasionówki ks. Józef Skuza. Co ciekawe, pierwszy z nich do chwili przeniesienia brał udział w pracach Gminnego KOP. W pow. Olecko wszyscy księża, w liczbie czterech, podpisali apel. Natomiast w pow. Ełk na

---

<sup>5</sup> AIPN Bi, 045/1114, Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za maj 1950 r., k. 63.

<sup>6</sup> APB, KW PZPR w Białymstoku, 33/V/29, Charakterystyka ks. Bolesława Gumowskiego, 27 X 1953 r. Białystok, k. 54; To samo też w: APB, 33/V/34, k. 144.

<sup>7</sup> AIPN, 01283/638, Charakterystyka na ks. Witolda Balukiewicza, 18 X 1962 r. Suwałki, k. 6.

<sup>8</sup> AIPN Bi, 045/1114, Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za maj 1950 r., k. 64.

<sup>9</sup> APB, KW PZPR w Białymstoku, 33/V/10, Wykaz księży z pow. Kolno, b.d., k. 388.

ośmiu duchownych apelu nie podpisało tylko dwóch: dziekan ks. Alojzy Wiczorek i proboszcz parafii Wiśniewo ks. Antoni Boraczewski. W pow. Sokółka podpisało listę siedmiu duchownych, w tym dziekan ks. Stanisław Mikulski z Krynek i dziekan ks. Stanisław Janczaruk z Nowego Dworu – obaj brali udział w pracach GKOP. Ten ostatni sam się zgłosił do sekretarza PZPR i wtedy dopiero zaangażowano go do pracy. Także w pow. Bielsk Podlaski pięciu księży brało udział w pracach Komitetów Obrońców Pokoju. Dane te nie były jednak ściśle ze względu na nie nadesłanie jeszcze dokładniejszych informacji przez PUBP<sup>10</sup>.

Zachowanie się duchownych i ich wypowiedzi, tak jak i w innych przypadkach, także i tym razem kontrolował i analizował aparat bezpieczeństwa. Funkcjonariusze UB w oparciu o zgromadzone w czerwcu materiały odnotowali m.in. nie podpisanie apelu przez abp. Romualda Jałbrzykowskiego, bp. Czesława Falkowskiego i prałata ks. Henryka Humnickiego. Informacje opierano w znacznym stopniu na doniesieniach agenturalnych, m.in. źródła „Wolski” według którego w dniach 20-22 czerwca 1950 r. odbyły się konferencje dekanalne w diecezji białostockiej, w których uczestniczył ks. Adam Sawicki. W swoich wypowiedziach zabronił księżom podpisywać apel pokoju i nakazał wszelkie pisma nowego „Caritas” lub Komisji Księży przy ZBoWiD nie rozpieczętowując zwracać nadawcy<sup>11</sup>.

Według Wydziału V WUBP w Białymstoku na ternie województwa apel sztokholmski podpisało do tego momentu 142 księży, na ogólną liczbę 365, w tym 17 duchownych brało udział w Gminnych i Powiatowych Komitetach Obrońców Pokoju. Na ogólną liczbę 224 zakonników i zakonnice podpisało apel zaledwie 34 osoby. Według aparatu bezpieczeństwa w związku z zachodzącymi wydarzeniami, także w kurii pińskiej zaszły istotne zmiany. Dotychczasowy ordynariusz ks. Humnicki został zwolniony ze stanowiska, a na jego miejsce powołano ks. Michała Krzywickiego profesora seminarium w Białymstoku, kanonika kapituły pińskiej. Głównymi powodami tego kroku miały być: pobłażliwość wobec księży pracujących w Komisji Księży oraz fakt brania udziału przez największą ilość księży w tej diecezji w akcji pokoju (tylko pięciu na 46 nie podpisało go). W diecezji łomżyńskiej nie podpisało 93 na 150, a w białostockiej 32 na 146<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> AIPN Bi, 045/1114, Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za miesiąc maj 1950 r., k. 64.

<sup>11</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za czerwiec 1950 r., k. 78.

<sup>12</sup> AIPN Bi, 045/1114, Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za czerwiec 1950 r., 6 VII 1950 r. Białystok, k. 79.

W okresie tym pojawiały się różne dane co do ilości księży, którzy podpisali Apel sztokholmski. Według danych Prezydium PRN z 27 czerwca 1950 r. w pow. łomżyńskim na 42 księży świeckich jego podpisania odmówiło 26, a z 14 zakonnych nie podpisał żaden. Podpisali go zaś księża: Paweł Ołędzki, Jan Tyszko, Bolesław Dobkowski prefekt szkół średnich, Józef Gołębiowski i Henryk Okuniewski ze Szczepankowa. Potwierdzały też one złożenie podpisu przez duchownego z Szumowa i jego zaangażowanie w tę akcję. W gronie tym wymieniono też duchownych z: Chlebiotek, Zawad, Przytuł, Wizny, Piątnicy, Rutek, Tabędza, Puchał i Kołak. Ciekawa sytuacja miała miejsce w przypadku ks. Franciszka Puchalskiego ze Śniadowa, który dwa razy odmówił złożenia podpisu, lecz uległ podczas trzeciej wizyty trójki aktywistów. W gronie tych, którzy go nie podpisali byli też: całe seminarium duchowne, zakonnicy z klasztoru OO. Kapucynów, klasztor PP Benedyktynek, bp Czesław Falkowski (powoływał się na brak zarządzenia w tej sprawie, stwierdził nawet „żeby trójka już nie przychodziła bo i tak nikt listy nie podpisze”). Powołując się na brak odpowiedniego zarządzenia podpisu odmówili także: ks. bp Czesław Rydzewski, ks. Henryk Kulbat rektor klasztoru PP. Benedyktynek, ks. Henryk Betto, ks. Józef Perkowski, ks. Jerzy Wądołowski, ks. Walerian Szubzda, ks. Wincenty Krajewski, ks. Bolesław Waldman, ks. Czajkowski, ks. Wiktor Olszewski i ks. M. Sadowski, ks. Stanisław Prószyński z Nowogrodu, ks. Franciszek Guzewicz z Burzyna, ks. Henryk Pogorzelski z Dobrzyjałowa, ks. dziekan Antoni Roszkowski i ks. Franciszek Pogorzelski z Jedwabnego, ks. Stanisław Dąbkowski z Roman, ks. Jan Strękowski z Lubotyń, ks. Franciszek Łapiński z Zambrowa, ks. Kazimierz Łupiński i ks. Dominik Kępisty z Zambrowa, ks. Stanisław Chudzik z Bronowa, ks. Kazimierz Cwalina z Drozdowa<sup>13</sup>.

Ogółem na terenie woj. białostockiego do końca czerwca 1950 r. za „wrogi stosunek do ówczesnej rzeczywistości” oraz za niezłożenie podpisów pod Apelem Sztokholmskim usunięto ze szkolnictwa około 50 księży prefektów i świeckich katechetów<sup>14</sup>. Według innych źródeł do lipca 1950 r. w woj. białostockim zwolniono ze szkół 29 księży, wśród nich jeden podpisał apel w terminie, ośmiu nie, czternastu podpisało na liściewyłożonej w kurii arcybiskupiej (wśród nich było dwóch, którzy złożyli też podpis wcześniej, wobec „trójki”). Ponadto 54 księżom i zakonnicy wstrzymano po-

---

<sup>13</sup> APB, PWRN, 638, Udział kleru katolickiego w akcji pokoju, 27 VI 1950 r. Łomża, k. 15-17.

<sup>14</sup> AIPN Bi, 045/520, Sprawozdanie miesięczne za okres 1-30 VI 1950 r., k. 99; To samo AIPN, MBP, 295, k. 79; AIPN Bi, 045/1114, Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za czerwiec 1950 r., 6 VII 1950 r. Białystok, k. 78.

boryza sierpień. Do zdecydowanej większości zwolnionych „trójki” zbierające podpisy zgłosiły się, a tylko nieliczni nie podpisali apelu nawet na liście wyłożonej w kurii<sup>15</sup>.

Jak wiadomo Episkopat Polski, po szeregu bardzo mocnych wypowiedzi kilku biskupów, ustąpił władzom komunistycznym w sprawie Apelu Sztokholmskiego i przez wypowiedź bpa Zygmunta Choromańskiego zgłosił swój akces do tej akcji. W tym czasie na Zachodzie poszczególni kardynałowie i biskupi, bardziej lub mniej ją potępili, była też piętnowana w „Osservatore Romano”. Dostrzegano tam, iż Apel Sztokholmski posłużył władzom komunistycznym do zmuszenia księży do podpisania się pod tekstem, którego sens sprowadzał się do manifestacyjnego poparcia polityki ZSRR po II wojnie światowej. Księża, którzy odmawiali podpisów byli szykanowani na różne sposoby. *Najdotkliwsze* było zwolnienie z pracy w szkole przez władze oświatowe, co według władz kościelnych, dotknęło 500 prefektów (oznaczało to likwidację religii w tych placówkach). Według sprawozdań rządowych za niepodpisanie Apelu Sztokholmskiego zwolniono 365 księży, chociaż w raportach pojawiała się również liczba 434 zwolnionych, z których części przywrócono prawo do nauki w szkole<sup>16</sup>.

Skutkiem zmiany stanowiska Kościoła było przybycie 5 lipca 1950 r. do kurii w Białymstoku delegacji Wojewódzkiego Komitetu Obróńców Pokoju w składzie: Czesław Łojko, Ignacy Popowski i Marian Stachurski, którą odprawił i prosił o przyście w innym terminie (piątek przed dwunastą) nie wymieniony z nazwiska w materiałach KW PZPR ksiądz<sup>17</sup>. Dwa dni później do abp. Romualda Jałbrzykowskiego ponownie zgłosiła się trójka po podpis pod apelem, tym razem uzyskując go. Wykorzystując sytuację arcybiskup zaczął z gośćmi dyskusję na temat rzeczywistych możliwości zapewnienia przez tę akcję pokoju na świecie. Podkreślił, że część księży

<sup>15</sup> H. Konopka, *Rok 1950. Katecheci białostoccy wobec Apelu Sztokholmskiego* [w:] *Z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej. Księga pamiątkowa ofiarowana prof. dr hab. Władysławowi A. Serczykowi w 60 rocznicę Jego urodzin*, Białystok 1995, s. 395 i nast.; Listę tych duchownych wraz z katechetami zobacz także: APB, KW PZPR w Białymstoku, 638, Wykaz księży katolickich i katechetów, którym nie udzielono zgody na nauczania religii na terenie woj. białostockiego, b.d., k. 573.

<sup>16</sup> 1 lipca 1950 r., Rzym - Stolica Apostolska wobec postawy Episkopatu Polski w sprawie tzw. Apelu Sztokholmskiego [w:] J. Żaryn, *Stolica apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944-1958 w świetle materiałów ambasady RP przy Watykanie (Wybór dokumentów)*, Warszawa 1998, s. 269.

<sup>17</sup> APB, KW PZPR w Białymstoku, 33/V/10, Protokół delegacji WKOP w Białymstoku, 5 VII 1950 r. Białystok, k. 386.

respektując zasadę rządu nie mieszania się duchowieństwa do polityki nie podpisywała pisma. Wskazał też na nie respektowanie przez władze porozumienia podpisanego z episkopatem, do czego odnieśli się członkowie delegacji<sup>18</sup>.

Według aparatu bezpieczeństwa do końca lipca za niepodpisanie apelu zostało usuniętych w województwie 99 prefektów (etatowych i nieetatowych). W diecezji łomżyńskiej księży powiadomieni przez kurię, że mogą być usunięci ze szkół za niezłożenie podpisu, wykorzystali nieskontaktowanie się sekretarza KP PZPR w Łomży z zastępcą, który nie posiadając informacji o zakończeniu akcji przyjął podpisy od dziewięciu duchownych. Ponadto wydał on listę do zakonu OO. Kapucynów, na której złożyło podpisy ośmiu zakonników oraz trzech profesorów seminarium duchownego w Łomży<sup>19</sup>. W tym samym okresie pojawiła się informacja od I sekretarza KW PZPR Józefa Farugi, o złożeniu podpisów pod apelem przez abp. Jąbrzykowskiego, kanclerza ks. Czyżewskiego, bp. Falkowskiego, kanclerza ks. Józefa Biernackiego, bp. Rydzewskiego i bp. Krzywickiego<sup>20</sup>.

W związku z zachodzącymi wydarzeniami i okresem wakacyjnym odnotowano mniejszą działalność „reakcyjną” duchowieństwa. Sami księży na organizowanych w pierwszej połowie lipca w poszczególnych diecezjach rekolekcjach dla księży z terenu województwa krytykowali hierarchię za początkowe zabranianie podpisania apelu pokoju, co jej członkowie w ostatniej chwili zrobili. Dziekanom i proboszczom wymówki czynili szczególnie księży prefekci, którzy za jego niepodpisanie zostali usunięci ze szkół<sup>21</sup>. Potwierdzają to m.in. materiały aparatu bezpieczeństwa, według których Kuratorium Okręgu Szkolnego w Białymstoku zwolniło do 31 sierpnia 1950 r. 114 prefektów i jedną zakonnice oraz 36 nauczycieli popierających stanowisko Kościoła w sprawie Apelu Sztokholmskiego. W konsekwencji tego do kuratorium napływały odwołania indywidualne (26 o ponowne przyjęcie do pracy), m.in. od księży z kurii białostockiej, którzy podpisali apel po 15 czerwca. Zgłaszających się KOS kierowało do Komisji Księży przy ZBoWiD, w ten sposób UB wspólnie z partią chciało

---

<sup>18</sup> APB, KW PZPR w Białymstoku, 33/V/10, Protokół delegacji WKOP ze spotkania z abp. Jąbrzykowskim, 7 VII 1950 r. Białystok, k. 390.

<sup>19</sup> AIPN Bi, 045/1114, Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za lipiec 1950 r., 7 VIII 1950 r., Białystok, k. 95.

<sup>20</sup> APB, KW PZPR w Białymstoku, 638, Pismo I sekretarza KW PZPR do KC PZPR w Warszawie, 7 VII 1950 r., k. 389.

<sup>21</sup> AIPN Bi, 045/1114, Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za lipiec 1950 r., 7 VIII 1950 r. Białystok, k. 95.

podnieść jej autorytet i pozyskać „księży demokratów” do współpracy<sup>22</sup>.

W końcu września Wydział Oświaty PWRN w Białymstoku przesłał do Ministerstwa Oświaty inne dane, według których odebrano prawo nauczania 91 katechetom, zwolniono zaś jedenastu (w roku szkolnym 1950/51 było w województwie 176 prefektów i 12 katechetek). Budzą one uzasadnione podejrzenie, że rzeczywista liczba nauczycieli religii odsuniętych od nauczania w szkołach była znacznie wyższa, niż wykazywano<sup>23</sup>. Aby nie dopuścić do ponownego przyjęcia najbardziej nieprzychylnych duchownych, w porozumieniu z KW PZPR przedstawiciele kuratorium na odprawach z dyrektorami szkół i inspektorami szkolnymi zalecali podczas zebrań rodzicielskich omawiać „wrogi stosunek duchowieństwa” do walki o pokój i jego negatywny wpływ na młodzież. Do sytuacji tej odniósł się 16 września abp Romuald Jałbrzykowski, który w związku z usuwaniem duchownych ze szkół wydał list pasterski, czytany od 17 września w każdą niedzielę, we wszystkich kościołach w Białymstoku<sup>24</sup>.

Na prowadzona w tym okresie walkę władz komunistycznych z Kościołem rzymskokatolickim wskazywała też jednoznacznie wypowiedź kierownika referatu wyznaniowego, który podczas jednej z odpraw w Prezydium WRN w Białymstoku, mającej miejsce 17 listopada 1950 r. powiedział m.in.: „Porozumienie rządu z episkopatem winno stać się orężem walki z klerem”. W tym regionie miało być „tylko” dwóch księży pozytywnych, a pozostali duchowni deklarowali się jako wrogowie. Szczególnie dotyczyło to Łomży, gdzie żaden zakon nie podpisał apelu. Negatywną postawę księży zanotowano również w: Kolnie, Ełku i Wysokiem Mazowieckiem. Analogiczną sytuację stwierdzono w Sokółce („wroga” działalność księży z ambony). Osobliwym wyjątkiem miało być Olecko, w którym „brak jest wrogiej działalności księży”. Przejawiało się to także, w tym, że „Apel pokoju wszyscy księża podpisali”<sup>25</sup>.

Według jednej z list, znajdujących się w materiałach PWRN, „we właści-

<sup>22</sup> AIPN Bi, 045/520, Sprawozdanie za okres 1–31 VIII 1950 r., k. 118; AIPN Bi, 045/1114, Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za sierpień 1950 r., k. 106; H. Konopka, *Rok 1950. Katecheci białostoccy...*, s. 395–402.

<sup>23</sup> Zgodnie z danymi dostarczonymi przez Wydział Oświaty PWRN w listopadzie, za niepodpisanie Apelu Sztokholmskiego zwolniono 365 księży. Z tej liczby prawo nauczania religii przywrócono 21. Dane te, aczkolwiek funkcjonujące w urzędowych dokumentach, budzą jednak pewne wątpliwości (H. Konopka, *Religia w szkołach...*, s. 100–101).

<sup>24</sup> AIPN Bi, 045/1114, Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za wrzesień 1950 r., k. 127.

<sup>25</sup> J. Stefaniak, *Duchowieństwo katolickie wobec ...*, s. 87.



wym czasie” Apelu Sztokholmskiego na terenie województwa białostockiego nie podpisało 193 duchownych. Było wśród nich 36 księży z Białegostoku (w tym abp Jałbrzykowski, bp Władysław Suszyński<sup>26</sup>, ks. Aleksander Mościcki, wikariusz generalny ks. Adam Sawicki), 41 z pow. białostockiego, jedenastu z pow. augustowskiego, pięciu z pow. bielskiego, piętnastu z grajewskiego, trzynastu z kolneńskiego, 27 z łomżyńskiego (razem z bp. Falkowskim i bp. Rydzewskim, rektorem seminarium ks. Józefem Perkowskiem), 22 z sokólskiego, szesnastu z suwalskiego, sześciu z wysokomazowieckiego i ks. Alojzy Wieczorek z elckiego. Prefektów, którzy nie złożyli podpisów, pozbawiono prawa nauki w szkołach (116 księży), a w stosunku do innych, do tego momentu żadnych konsekwencji nie wyciągnięto. Natomiast czynny udział w akcji zbierania podpisów brali: ks. Ludwik Niedźwiecki (był członkiem Komitetu Obrońców Pokoju), ks. Jan Florek z parafii Krasnopol (tak samo), ks. Józef Załęcki proboszcz w Berżnikach, ks. Stanisław Kamiński w Przerośli, ks. Edmund Janknianiec z Klus pow. Ełk (brał udział w zbieraniu podpisów), ks. Jan Tomaszewski z Kalinowa pow. Ełk, ks. Henryk Okuniewski ze Szczepankowa pow. Łomża, ks. Jan Żelaźnicki z Szumowa, ks. Ludwik Białek proboszcz w Olecku i ks. Antoni Wężyk z Łysych pow. Kolno. Ks. Stanisław Pianko z Kołak podpisał apel na ulicy i nawoływał ludność do tego samego, ks. Józef Tołłoczko z parafii Michałowo pow. białostocki apelu nie podpisał, ale wzywał z ambony do zrobienia tego. Zastrzegano, że dane te były nie do końca ściśle, gdyż w tym czasie funkcjonujące w terenie Referaty ds. Wyznań nie były jeszcze w pełni obsadzone i nie mogły zebrać szczegółowych informacji<sup>27</sup>.

Jeszcze w 1951 r. w związku z pozbawieniem duchownych prawa do nauczania w szkołach, pismo do PWRN wystosowała też kuria diecezjalna w Łomży. Stwierdzano w nim, że w roku szkolnym 1950/51 pozbawiono go takich księży, jak: Jan Skrzeczkowski<sup>28</sup> (Augustów), Jan Rogowski (Grajewo, za niepodpisanie apelu), Józef Roszkowski (Suwałki, spóźnione podpisanie apelu), Józef Biniewski (tak samo), Julian Sójkowski (Szczuczyn Białostocki), Bolesław Dobkowski (Łomża) oraz katechetki s. Irenę Waśniewską, s.

<sup>26</sup> Wzmianka o tym także: APB, KW PZPR w Białymstoku, 33/V/26, Ogólna analiza działalności Kurii Białostockiej (10 XII 1953 r., k. 105).

<sup>27</sup> APB, PWRN, 638, Wykaz księży, którzy nie podpisali Apelu Sztokholmskiego we właściwym czasie na terenie woj. białostockiego, b.d., k. 32–35; AAN, UdSW, 5a/17, Referat PWRN w Białymstoku do UdSW w Warszawie, 20 XI 1950 r., k. 12–16.

<sup>28</sup> Pismo p.o. dyrektora L. Jaworskiego do ks. J. Skrzeczkowskiego 13 VII 1950 r. [w:] *Wybór źródeł do dziejów najnowszych augustowszczyzny*, opr. A. Makowski, D. Dyjuk, Augustów 2001, s. 86.

Reginę Mizgier z Augustowa i Annę Zyskowską w Grajewie<sup>29</sup>. Natomiast na terenie diecezji drohiczyńskiej w tym samym okresie zwolniono ze szkół: ks. Władysława Pykało z Ciechanowca i ks. Józefa Barszczewskiego z Hajnówki. Nie zatwierdzono zaś: ks. Władysława Hładowskiego (Bielsk Podlaski), ks. Leona Giryna (Brańsk), ks. Nikodema Kowalewskiego (Drohiczyn), ks. Władysława Jędruszuka (Drohiczyn), ks. Kazimierza Łomackiego (Brańsk), ks. Aleksandra Szafarskiego (Granne), ks. Stefana Truskowskiego (Łubin Kościelny), ks. Piotra Waszczeniuka (Narew), ks. Aleksandra Swerpela (Topczewo). Ostatecznie około piętnastu szkół na terenie diecezji było pozbawionych nauczania religii. Interwenujący w sprawie duchownych w PWRN w Białymstoku, w listopadzie 1951 r. ks. Krzywicki argumentował, że nie podpisanie Apelu Sztokholmskiego, czy też nie zrobienie tego w pierwszym terminie, nie mogło być powodem usunięcia lub nie dopuszczenia do nauki w szkole. Apel traktował jako rzecz dobrowolną, zresztą wcześniej władze nie ostrzegały, że jego niepodpisanie pociągnie za sobą skutki prawne. Wspomniał również o zakazie nauczania religii przez osoby świeckie, żądaniu od księży takich dokumentów, jak: metryka uro-

<sup>29</sup> W roku szkolnym 1951/52 nauczania religii w szkołach, w związku ze spóźnionym podpisaniem Apelu Sztokholmskiego zabroniono księżom: Stanisławowi Chudzikowi, Kazimierzowi Cwalinie, Stanisławowi Prószczyńskiemu (Nowogród), Rajmundowi Bargielskiemu (Zbójna), Janowi Dobkowi (Augustów), Witoldowi Michałowskiemu (Augustów), Aleksandrowi Bielawskiemu (Jaminy), Józefowi Skomoroszko (Janówka), Kazimierzowi Pyszkowskiemu (Krasnybór), Mieczysławowi Daniłowiczowi (Studzieniczna), Józefowi Kęblińskiemu (Lipsk), Antoniemu Kochańskiemu (Rygałówka), Aleksandrowi Kowalewskiemu (Białaszewo), Kazimierzowi Urbanowi (Osowiec), Władysławowi Archackiemu (Rajgród), Władysławowi Krawczykowi (Pruska), Franciszkowi Guzewiczowi (Burzyn), Henrykowi Pogorzelskiemu (Dobrzyjałowo), Stanisławowi Dąbkowskiemu (Romany), Józefowi Łączyńskiemu (Borkowo), Janowi Jószkowskiemu (Lipniki), Eugeniuszowi Święckiemu (Kolno), Józefowi Borawskiemu (Lachowo), Janowi Rogowskiemu (Łosewo), Stanisławowi Zarembie (Mały Płock), Kazimierzowi Sidorowiczowi (Poryte), Adamowi Foltynowi (Turośl), Józefowi Majewskiemu (Sejny), Bolesławowi Pietrewiczowi (Sejny), Czesławowi Żebrowskiemu (Kobylin), Janowi Morozowi (Bakałarzewo), Antoniemu Kowalczykowi (Filipowo), Bronisławowi Ksepko (Kaletnik), Pawłowi Tawrelowi (Niedźwiadna), Romanowi Krajewskiemu (Słucz), Józefowi Kuleszy (Jablonka), Kazimierzowi Grunwaldowi (Wysokie Mazowieckie), Waławowi Kołota (Wysokie Mazowieckie), Julianowi Wodeckiemu (Chlebotki), Janowi Strękowskiemu (Lubotyń), Dominikowi Kempistemu (Zambrów). W części diecezji łomżyńskiej w woj. białostockim nauki religii pozbawiono: sześć szkół ogólnokształcących, 16 szkół zawodowych i 419 szkół podstawowych. Kuria oczywiście prosiła o przywrócenie prawa nauczania religii księżom i nauczycielom. (APB, KW PZPR w Białymstoku, 646, Kuria diecezjalna w Łomży do PWRN Referat do Spraw Wyznań w Białymstoku, 5 XI 1951 r., k. 45–48; K. Sychowicz, *Władze komunistyczne wobec Kościołów i związków wyznaniowych w województwie białostockim w latach 1944–1975*, Białystok 2013, s. 176).

dzenia, świadectwa odbytych studiów, dowody obywatelstwa polskiego, czego do 1939 r., jak i po wojnie władze szkolne nie robiły<sup>30</sup>.

O zakresie presji wywieranej na duchownych mogą świadczyć działania podjęte m.in. wobec ks. Piotra Boryka, który za to że nie podpisał Apelu Pokoju został usunięty ze szkoły. Niebawem jednak, jak odnotowało UB, został przyjęty na etat prefekta do Szkoły Przemysłowej w Białymstoku, która podlegała pod Departament Przemysłu Lekkiego przy Ministerstwie dzięki czemu udało mu się tam zatrudnić. Sprawa jego usunięcia także z tej placówki miała zostać załatwiona przez struktury partyjne<sup>31</sup>. Natomiast zarząd ZMP przy Szkole Ogólnokształcącej stopnia Licealnego w Augustowie w porozumieniu z KP PZPR zaproponował KW PZPR w Białymstoku zamieszczenie artykułu w „Trybunie Ludu” lub „Sztandarze Młodych” – pod tytułem „Karykatura tematem kazania w kościele”. Potępiono w nim ks. Jana Skrzeczkowskiego, który 22 października 1950 r. podarł na ambonie zerwane dwa dni wcześniej w szkole karykatury przedstawiające księży, którzy nie podpisali apelu sztokholmskiego oraz kapitalistów wykorzystujących uczucia religijne ludzi pracy. Dodał do tego, zdaniem członków ZMP, fałszywy komentarz. Przypomniano także kazanie księdza z 29 maja 1949 r. w którym krytykował ideologię komunistyczną<sup>32</sup>. Czasami jednak nawet podpisanie apelu sztokholmskiego nie chroniło przed represjami lub szykanami. Przekonał się o tym prefekt parafii Kolno ks. Kaczyński, któ-

---

<sup>30</sup> Sytuacja powtórzyła się w roku 1951/52, kiedy to nie zatwierdzono: ks. Władysława Hładowskiego, ks. Wacława Łosowskiego, ks. Wincentego Marczyka (Ciechanowiec), ks. Adolfa Kozłowskiego (Ciechanowiec), ks. Wiktora Glińskiego (Drohiczyn), ks. Józefa Barszczewskiego ks. Leona Giryna, siostry Heleny Kęsickiej (Rudka), ks. Stanisława Paczkowskiego (Siemiatycze). Zabroniono także nauczania religii księżom: Czesławowi Jasińskiemu (Dołubowo), Janowi Szot (Domanowo), Władysławowi Wierzbickiemu (Dziadkowice), Aleksandrowi Szafarskiemu, Ludwikowi Pogumirskiemu (Grodzisk), Janowi Bielawskiemu (Klichy), Piotrowi Sadowskiemu (Kłopoty Stanisławy), Stefanowi Truskowskiemu, Janowi Pawlonka (Nurzec), Kazimierzowi Staniewiczowi (Miłkowice), Józefowi Gałda (Narew), Marianowi Godlewskiemu (Osmola), Władysławowi Stefanowiczowi (Perlejewo), Stanisławowi Siedlerowi (Śledzianów), Janowi Mysakowskiemu (Strabla), Aleksandrowi Kulpeksza (Tokary), Aleksandrowi Swerpelowi (Topczewo), Urbanowi Filipiakowi (Winna). Nauczyciele w tym roku nie nauczali religii wcale. (APB, KW PZPR w Białymstoku, 646, Kuria diecezjalna w Drohiczyźnie nad Bugiem do PWRN w Białymstoku Referat do Spraw Wyznań, 5 XI 1951 r., k. 49–52; to samo pismo: AAN, UdSW, 8/351, b.p.).

<sup>31</sup> AIPN Bi, 045/1114, Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za grudzień 1950 r., k. 178.

<sup>32</sup> APB, KW PZPR w Białymstoku, 33/V/10, Zarząd Szkolny ZMP przy Szkole Ogólnokształcącej Stopnia Licealnego w Augustowie do KW PZPR w Białymstoku, 10 XII 1950 r., k. 416 in.

regu zaprowadzenie rozmów politycznych, uznano za wroga Polski Ludowej i otoczono agenturą<sup>33</sup>. Również w następnych latach nie podpisanie Apelu Sztokholmskiego bywało powodem niezatrudniania duchownych w szkołach, o czym przekonali się ks. Franciszek Czajkowski z Hodyszewa, ks. Paweł Ołędzki z Sokół i ks. Stanisław Dąbrowski z Klukowa (zrobił to w drugim terminie). Informację o tym 29 marca 1952 r. Ministerstwo Oświaty przesłało do Uds.W w Warszawie<sup>34</sup>. 3 czerwca 1952 r. bp Czesław Falkowski skierował pismo w ich sprawie do dyrektora UdSW w Warszawie Antoniego Bidy. Broniący ich ordynariusz podkreślał, iż duchowni podpisali Apel Sztokholmski<sup>35</sup>.

Podsumowując warto zauważyć, iż w woj. białostockim było aż dwa tysiące Komitetów Obrońców Pokoju, a ogółem zarejestrowano ich 80431. Według oficjalnych danych stwierdzono tu 192 przypadki złożenia podpisów przez księży świeckich i 106 przez zakonnych. Zanotowano tu też największą liczbę katechetów, którzy nie podpisali apelu. Według niepełnych danych na ogólną ilość 342 usuniętych katechetów, aż 99 pochodziło z tego terenu. Natomiast 116 prefektów utraciło prawo do nauczania religii w szkołach<sup>36</sup>.

Rok 1951 to kolejna akcja propagandowa Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, który ogłosił 31 marca manifest wzywający do złożenia podpisów pod kartą Narodowego Plebiscytu Pokoju. Odbył się on 17 maja 1951 r., a podsumowano go oficjalnie 2 czerwca 1951 r. Zgodnie z oficjalnymi danymi podpisy pod nim złożyło 18 053 315 osób, odmówiło zaś 93 572 osoby<sup>37</sup>. Działalność KOP w okresie poprzedzającym Narodowy Plebiscyt Pokoju się nasiliła. NPP miał pokazać społeczne poparcie dla pomysłu układu pokojowego między mocarstwami<sup>38</sup>.

Do akcji włączył się także Powiatowy Komitet Obrońców Pokoju w Łomży, który 8 maja 1951 r. skierował pismo do kurii, w którym powiadomił o Narodowym Plebiscycie Pokoju, jednocześnie pytając, czy w kurii

<sup>33</sup> AIPN Bi, 045/1115, Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za styczeń 1951 r., 9 II 1951 r. Białystok, k. 7.

<sup>34</sup> AAN, Uds.W, 18/624, Ministerstwo Oświaty do Uds.W w Warszawie, 29 III 1952 r. Warszawa, k. 3.

<sup>35</sup> K. Sychowicz, *Władze komunistyczne wobec ...*, s. 178.

<sup>36</sup> J. Stefaniak, *Duchowieństwo katolickie wobec ...*, s. 87.

<sup>37</sup> A. Stpiczyńska, „Pokojuwa” działalność „księży patriotów” na Pomorzu Nadwiślańskim, „Dzieje Najnowsze” R XLIII 2011/4, s. 24.

<sup>38</sup> J. Żurek, *Ruch „księży patriotów” w województwie katowickim w latach 1949–1956*, Warszawa–Katowice 2009, s. 240.

i seminarium zostaną zorganizowane odpowiednie Komitety. W przypadku ich powstania proszono o podanie składu osobowego oraz o wydelegowanie przedstawiciela duchowieństwa do składu struktur powiatowych i wydanie apelu do duchowieństwa pow. łomżyńskiego o włączenie się do tej akcji<sup>39</sup>. Odpowiadając na pismo PKOP ks. Czesław Rydzewski w imieniu Kurii Diecezjalnej w Łomży stwierdził, że nie było potrzeby tworzenia na terenie jej i Seminarium Duchownego dodatkowych komitetów. Stwierdził, że wystarczy dostarczyć tam potrzebną ilość kartek, o co też prosił wraz z informacją komu i kiedy należy je zwrócić. Nie zgodził się też na wydanie odezwy do duchowieństwa uzasadniając to nie braniem przez Kościół udziału w akcjach o charakterze politycznym. Dodał, że rolę agitatorów lepiej spełnią osoby świeckie. Na przedstawiciela kurii w Powiatowym Komitecie Pokoju został wyznaczony ks. Bolesław Dobkowski<sup>40</sup>.

Natomiast PKOP w Wysokiem Mazowieckiem zwracał się do księży aby wzięli udział w posiedzeniu komitetu 10 maja, uzasadniając to obowiązkiem obywatelskim. Proszono też o przekazanie parafianom informacji o dużym znaczeniu Plebiscytu Pokoju i zachęcenia ich do wzięcia w nim udziału<sup>41</sup>.

Według pracującego dla UB źródła „Składkiewicz” hierarchia kościelna w akcji plebiscytowej nie stawiała tym razem księżom przeszkód, a biskupi: Falkowski, Krzywicki i Jałbrzykowski wydali tym razem nawet polecenie podpisywania kart. Ostatni z nich zakazał<sup>42</sup> jednak duchownym udzielania się w Komitetach Obrońców Pokoju. Nie stwierdzono też przypadków odmowy złożenia podpisów przez poszczególnych księży. W ramach rozpowszechniania akcji 15 maja 1951 r. w Białymstoku odbyła się konferencja księży ZBoWiD, poświęcona plebiscytowi. Ponadto na terenie całego województwa w KOP brało udział 24 księży, a ponad 30 nawoływało z ambon do podpisywania Kart Plebiscytowych<sup>43</sup>.

Apel sztokholmski jak i Narodowy Plebiscyt Pokoju bez wątpienia mia-

<sup>39</sup> APB, KW PZPR w Białymstoku, 33/V/10, Pismo PKOP do Kurii Łomżyńskiej, 8 V 1951 r. Łomża, k. 513.

<sup>40</sup> *Ibidem*, Ks. wikariusz Generalny Cz. Rydzewski do Powiatowego Komitetu Obrońców Pokoju, 9 V 1951 r. Łomża, k. 512.

<sup>41</sup> APB, KW PZPR w Białymstoku, 33/V/10, PKOP w Wysokiem Mazowieckiem do księży, 8 V 1951 r. Wysokie Mazowieckie, k. 514.

<sup>42</sup> W okresie plebiscytu tylko 12 księży wzięło udział w pracach organizacyjnych tegoż komitetu: ośmiu w gminnych, a czterech w Powiatowych KOP (AIPN, 0445/131, Informacja dot. działalności kleru na terenie woj. białostockiego, 16 III 1952 r. Warszawa, k. 103).

<sup>43</sup> AIPN Bi, 045/1115, Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za maj 1951 r., 11 VI 1951 r., k. 82–83.

ły na celu, obok aspektu propagandowego, skłonienie duchowieństwa do szerszego poparcia systemu komunistycznego. Oba wydarzenia poprzedzone zostały działaniami ograniczającymi oddziaływanie i funkcjonowanie Kościoła rzymskokatolickiego, jak chociażby przejęcie organizacji „Caritas” i rozmowy przeprowadzane przy tej okazji z księżmi. W przypadku omawianych akcji nie bez znaczenie pozostawał też, wykorzystywany przez komunistów, aspekt solidarności duchowieństwa ze społeczeństwem występującym przeciwko nowemu zagrożeniu wojennemu.

### Streszczenie

Na początku lat 50. XX wieku wydawało się, że relacje pomiędzy władzami komunistycznymi a Kościołem rzymskokatolickim uległy pewnej stabilizacji. W porozumieniu z 14 kwietnia 1950 r. ten ostatni zobowiązał się nie przeciwstawiać polityce władz, w zamian m.in. za utrzymanie stanu nauczania religii w szkołach, traktowanie na równi świeckich i duchownych nauczycieli religii z nauczycielami innych przedmiotów. Pretekstem do złamania tych obietnic przez władze stała się m.in. niechęć części duchowieństwa do podpisywania apelu sztokholmskiego, uchwalonego na III Sesji Światowej Rady Pokoju w marcu 1950 r. Próbowano (z niepowodzeniem) włączyć do tego episkopat, zaczęto też zbierać podpisy poparcia za pośrednictwem Wojewódzkich Komitetów Obrońców Pokoju.

Do działań tych księży w województwie białostockim ustosunkowali się w większości nieprzychylnie, tylko nieliczni z nich brali udział w Gminnych i Powiatowych Komitetach Obrońców Pokoju. Na ternie woj. apel sztokholmski podpisało 142 księży, na ogólną liczbę 365, w tym tylko 17 księży brało udział w funkcjonujących wówczas Komitetach. Natomiast na ogólną liczbę 224 zakonników i zakonnice apel podpisało zaledwie 34 osoby. Pewnego rodzaju kontynuacja tych działań miała miejsce od 17 do 27 maja 1951 r., kiedy to miała miejsce akcja Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, nazwana Narodowym Plebiscytem Pokoju. W porównaniu z apelem sztokholmskim ogłoszonym przez Światową Radę Pokoju miała ona „bardziej radykalny charakter”. Tym razem abp Romuald Jałbrzykowski, pamiętając represje jakie spotkały duchownych rok wcześniej, wezwał księży do aktywnego udziału w plebiscycie.

**Słowa kluczowe:** *Kościół rzymskokatolicki, Komitet Obrońców Pokoju, aparat bezpieczeństwa, województwo białostockie*

## **Stockholm appeal during the Third Session of World Peace Council and Polish Committee of Peace Defenders' action as an element of communist authorities fighting against Roman Catholic Church in Białystok province.**

### **Summary**

It seemed to be that at the beginning of 50s relations between communist authorities and Roman Catholic Church became more stable. The agreement was signed on 14<sup>th</sup> April, 1950; claimed that the Roman Catholic Church would not stand up to authorities policy instead Religion Education would be taught in schools moreover, secular and clergy teachers would be respected at the same level. However, the obligations were ignored by authorities when clergy felt an aversion to the Stockholm appeal which was passed and signed during the III Session of World Peace Council in March, 1950. They did not manage to include episcopate into it, signatures of support were being collected as well thanks to Provincial Committee of Peace Offenders. Priests from Białystok province were critical, only few of them took part in actions by the District and Country Peace Committees.

**Key words:** *Roman Catholic Church, Committee of Peace Defenders' security apparatus, Białystok province.*

